

Sygn. akt II Ka 297/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Zamościu II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Lesław Dąbrowski

Protokolant: st.sekr.sąd. Agnieszka Nowakowska

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 roku

sprawy **G. G.**

obwinionego z art.51§1 kw

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Krasnymstawie

z dnia 12 lutego 2015 r. sygn. akt II W 15/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że G. G. uniewinnia od dokonania zarzucanego mu czynu ;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. R. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy), zawierającą podatek VAT w kwocie 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym ;

III. kosztami postępowania za obie instancje obciąża Skarb Państwa.

/-/ Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt II Ka 297/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2015r., sygn.. akt II W 15/15 Sąd Rejonowy w Krasnymstawie uznał G. G. za winnego tego, że w dniu 14 czerwca 2014r., w M., w gminie W. hałasem zakłócił spokój i spoczynek nocny C. B., w ten sposób, że około godziny 23:00, przy pomocy kosiarki spalinowej dokonywał pokosu trawy w niewielkiej odległości od posesji pokrzywdzonej – to jest czynu z art. 51 § 1 kw i za to na podst. tego przepisu wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 złotych; przyznał wynagrodzenie obrońcy z urzędu i obciążył obwinionego kosztami „sądowymi”.

Apelację od tego wyroku wniosła obrońca obwinionego, który wydany wyrok zaskarżyła w całości, zarzucając obrazę przepisów postępowania w postaci art. 438 pkt 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, poprzez sprzeczność pomiędzy przeprowadzonymi dowodami a ustaleniami zawartymi w pisemnym uzasadnieniu wyroku oraz poprzez nie rozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a zwłaszcza przemawiających na korzyść obwinionego. Skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od dokonania zarzucanego mu czynu, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w sądzie pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna i zasługiwał na uwzględnienie jej wniosków o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie. Jednakże powodem reformatoryjnej treści zaskarżonego wyroku nie są do końca zarzuty podniesione we wniesionym środku odwoławczym, które w istocie zmierzały do podważenia ustaleń faktycznych wskazujących na popełnienie przez obwinionego przypisanego mu czynu, ale błędne oceny prawne, prawidłowo w gruncie rzeczy ustalone przez sąd pierwszej instancji wydarzeń. Trafnie bowiem sąd meriti ustalił, że obwiniony G. G. przy pomocy mechanicznej (spalinowej) kosiarki do trawy 14 czerwca 2014r., w miejscowości M. kosił trawę w porze nocnej, zakłócając tym samym co najmniej jednej osobie (C. B.) spoczynek nocny. Wprawdzie sąd a quo przyjął także, że doszło również w ten sposób i do zakłócenia spokoju [publicznego], jednakże tego rodzaju skutku nie odnotowano. Jak piszą bowiem w swoim komentarzu do kodeksu wykroczeń M. B. i W. R. : poprzez zakłócenie spokoju publicznego należy rozumieć [nie zakłócenie spokoju i odpoczynku nocnego – przyp. LD], ale naruszenie równowagi psychicznej (wywołanie poczucia zaniepokojenia, podenerwowania) ludzi znajdujących w miejscach dostępnych dla nieokreślonej liczby osób (zob. M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń z komentarzem, Oficyna Wydawnicza „Profi”, Warszawa 1995r., str. 130). Tak więc w przypadku znamienia zakłócenia spokoju, chodzi o spokój miejsc publicznych, a nie miejsc prywatnych. Z poczynionych przez sąd meriti ustaleń nie wynika, aby miejscem inkryminowanego zachowania było miejsce publiczne, ponieważ koszenie trawy miało miejsce na podwórzu posesji obwinionego. Powracając natomiast do zakłócenia spoczynku nocnego, należy stwierdzić, że ma ono miejsce wówczas, gdy dojdzie do uniemożliwienia przynajmniej jednej osobie odpoczynku w ciszy nocnej, która obowiązuje od godziny 22: 00 do 6: 00, przy czym odpoczynek ten nie musi przejawiać się w postaci snu (por. M. Bojarski, W. Radecki op. cit. str. 131). Trafnie ocenione, jako wiarygodne przez sąd a quo zeznania C. B. wskazują, że zachowanie obwinionego niewątpliwie wywołało skutek w postaci zakłócenia jej spoczynku nocnego. Ten jednak fakt nie wystarczał jeszcze do ukarania G. G. za popełnienie wykroczenia z art. 51 § 1 kodeksu wykroczeń. Uszło bowiem uwadze sądu pierwszej instancji, jak też i skarżącemu obrońcy (skoro takiego zarzutu w apelacji nie podnosi) to, że do przypisania odpowiedzialności z tego przepisu konieczne jest ustalenie, że oceniane, jako zakłócające spokój i porządek publiczny oraz spoczynek nocny zachowanie musi posiadać postać wybryku. Wynika to wprost z treści rzeczzonego powyżej przepisu [...] kto krzykiem, hałasem alarmem lub **innym wybrykiem** zakłóca [...]. Wybryk natomiast, zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem oraz poglądami tzw. doktryny prawa jest zachowaniem, jakiego pośród konkretnych okoliczności czasu, miejsca i otoczenia, ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia nie należało się spodziewać i które z tego powodu wywołują powszechne negatywne oceny społeczne, odczucia obrazy, gniewu i oburzenia. Tak więc wybryk charakteryzuje ostra sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami zachowania. Chodzi zatem o lekceważenie przez sprawcę ogólnie przyjętych norm i zasad zachowania (por. M. Bojarski i W. Radecki op. cit. str. 129). Na ową dominującą przy kwalifikacji „wybryku” cechę umyślnego lekceważenia powszechnie przyjętych norm zachowania wskazują zgodnie przedstawiciele tzw. doktryny prawa, jak też i orzecznictwo Sądu Najwyższego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2002r., sygn. akt III KKN 327/02 – Lex nr 55571, a także wyrok tego Sądu z 2 grudnia 1992r., sygn. akt III KRN 188/92 – Lex 162227; por. też : Wojciech Jankowski w Komentarz do art. 51 Kodeksu wykroczeń opublikowany w systemie Lex 2013r., Wojciech Kotowski - wydawnictwo „Oficyna” 2009r., Patrycja Kozłowska Kalisz – Lex 2013r.). W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji kwestię tą całkowicie pominął, co należy rozumieć, iż pozostała ona poza jego oceną podczas kwalifikowania ustalonego w sprawie zachowania obwinionego G. G.. Jest to uchybienie istotne i ważące na jakości wydanego rozstrzygnięcia, w tym sensie, że przypisanego obwinionemu zachowania nie można zaliczyć do tak rozumianego, jak wyżej to wskazano zachowania w postaci wybryku. W przekonaniu sądu odwoławczego jednorazowego wykonywania czynności gospodarczo porządkowych, do jakich należy zaliczyć przecież zbyt późnego, jak na porę dnia dokaszania trawnika na własnej posesji, przy czym wykonywane przez osobę pozostającą w lekkim stopniu upośledzenia umysłowego, z niskim krytycyzmem, z niedojrzałością emocjonalną, o słabszym z tego powodu funkcjonowaniu społecznym (zob. opinia sądowo psychiatryczna k. 41) i nie podjęte z zamiarem przecież (nawet ewentualnym) umyślnego okazania lekceważenia dla przyjętych powszechnie norm zachowania się (vide wyrok SN III KKN 327/02) nie można kwalifikować jako zachowania wzbudzającego powszechną odrazę, gniew oraz oburzenie, jakkolwiek nie odbierając jej cechy uciążliwości dla najbliższego otoczenia, podobnie jak nie można za wybryk uważać wykonywanie prac na skrzyżowaniu ulic przy pomocy hałaśliwego urządzenia technicznego (zob. M. Bojarski, W. Radecki tamże str. 129). I na tym właśnie aspekcie powinna się była skoncentrować wywiedziona przez działającego

z urzędu obrońcą apelacja. Tym nie mniej, mając na względzie obowiązek całościowego zbadania prawidłowości zaskarżonego na korzyść obwinionego orzeczenia niezależnie od zarzutów wywiedzionej apelacji (OSNPG 1980/5/72) Sąd Okręgowy uznał, że doszło do nietrafnej subsumpcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego pod przepis normy art. 51 § 1 kw i nie dopatrując się w jego zachowaniu innego wykroczenia zmienił zaskarżony wyrok i G. G. od popełnienia zarzuczonego mu czynu uniewinnił.

Mając na względzie, że koszty obrony z urzędu – zgodnie z oświadczeniem obrońcy, za postępowanie odwoławcze nie zostały uiszczone, sąd ad quem na mocy przepisów § 2 ust 1,2, 3 § 14 ust 2 pkt 4 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze zasądził na rzecz adw. J. R. 516, 60 zł., tytułem wynagrodzenia za obronę sprawowaną przed sądem drugiej instancji.

Rozstrzygnięcie o obciążeniu Skarbu Państwa poniesionymi w obu instancjach kosztami postępowania uzasadniają przepisy art. 118 § 2 kpw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw. W tym miejscu należy jeszcze zauważyć, że sąd pierwszej instancji przy rozstrzygnięciu o kosztach należnych Skarbowi Państwa nieprawidłowo posługuje się w swoich orzeczeniach nie występującym na gruncie kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, a używanym na gruncie kodeksu postępowania karnego urzędowym zwrotem „koszty sądowe”. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia posługuje się natomiast urzędowo terminologią „koszty postępowania” (por. tytuł działu XIII kpw) i taką też w orzeczeniach wydawanych w sprawach o wykroczenia terminologię należy prawidłowo stosować.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.

/-/ Na oryginale właściwy podpis.